

# Lew



KONSTANTY ILDEFONS GAŁCZYŃSKI

## *Lwa*

TEATRZYK „ZIELONA GĘŚ”  
MA ZASZCZYT PRZEDSTAWIĆ

WYSTĘPUJĄ:

Lew i Społeczeństwo

*FAFIK*

PIES FAFIK

### SCENA I

SPOŁECZEŃSTWO

Dzień dobry państwu. Jestem Społeczeństwo. Idę. I za chwilę na mojej drodze spotkam Lwa.

LEW

Dzień dobry Społeczeństwu! Jak to miło, że się spotykamy. Umf. Ale więcej mówić nie mogę, bo jestem skóra i kości. Do kitu.

SPOŁECZEŃSTWO

*jak zwykle wierszem*

Rzeczywiście! Do bani!

Bardzoście, Lwie, przegrani:

Zostały z pana cienie.

Sama kość. Jak w rentgenie.

*odjeżdża trolleybusem*

LEW

Umf.

*znika w ogóle*

### SCENA II

KURTYNA

Najprzód proszę przeczytać, co Zielona Gęś na moim zielonym pluszu wypisała:

...I MINĘŁY TRZY DŁUGIE MIESIĄCE. LEW JAK KAMIEŃ W WODĘ. I NAGLE...

*podnosi się*

SPOŁECZEŃSTWO

Ach! Ach! Ach! Na Jowisza!

sunie postać, wciąż bliższa,

patrzę, przecieram oczy,  
a to właśnie Lew kroczy,

społeczeństwo

dawniej chudy jak szczapa,  
dziś tłusty jak kanapa!

Nawet krawat i buty!  
Powiedz, Lwie, gdzieś tak utył?

LEW

*prozą, z uwzględnieniem ortografii*

Ano cóż, konsumowało się w międzyczasie to i owo. Co proszę? Chwileczkę! Oto menu potraw, które skonsumowało się w międzyczasie:

*Menu*

*Kawiarniany inteligent w cieście ..... 400 razy*  
*Lunatyczki z pretensjami ..... 2 razy*  
*Mistyki de volaille ..... 85 razy*  
*Megaloman na szaro ..... 21 razy*  
*Śpiące królowy w sosie ogólnym ..... 100 razy*  
*Śpiący dyrektor z wody ..... raz*  
*itp.*

SPOŁECZEŃSTWO

A ciekawe, żeśmy braku tych facetów i facetek zupełnie nie zauważyli.

KURTYNA

Bardzo ciekawe.

*nie opada absolutnie,*  
*ponieważ w chwili gdy piszemy te słowa,*  
PUBLICZNOŚĆ w dalszym ciągu oklaskuje FAFIKA  
*w jego nowej, nieporównanej kreacji*

26 lutego 1950

*We wszelkich sprawach repertuarowych i innych uprasza się o nietelefonowanie pod numer*  
*mojego sąsiada*

WŁADYSŁAWA BRONIEWSKIEGO

*ponieważ tego rodzaju własnowolne telefony narażają PT. Rozmówców na impertynencje:*

*(-) Zielona Gęś*  
*(telefonu nie ma)*

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/galczynski-lew/>

Tekst opracowany na podstawie: Konstanty Ildefons Gałczyński, *Próby teatralne* 3, wyd. Czytelnik, Warszawa 1979.

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach biblioteki Wolne Lektury (wolnelektury.pl). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego. Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Fundację Wolne Lektury.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Ilona Kalamon, Kornel Myczko.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

**Wspieraj Wolne Lektury** i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.